

Sygn. akt I ACa 960/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 15 marca 2018 r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodnicząca: SSA Anna Cesarz (spr.)

Sędziowie: SA Joanna Walentkiewicz – Witkowska

del. SO Marta Witoszyńska

Protokolant: st. sekr. sąd. Kamila Jarosińska

po rozpoznaniu w dniu 15 marca 2018 r. w Łodzi na rozprawie

sprawy z powództwa M. S.

przeciwko Skarbowi Państwa - Zakładowi Karnemu w G.

o zadośćuczynienie

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Łodzi

z dnia 20 kwietnia 2017 r. sygn. akt I C 1385/15

1. **oddala apelację;**
2. **zasądza od M. S. na rzecz Skarbu Państwa - Prokuraturii Generalnej Rzeczypospolitej Polskiej kwotę 2.000 (dwa tysiące) złotych tytułem zwrotu części kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym;**
3. **przyznaje i nakazuje wypłacić ze Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Łodzi na rzecz adw. M. Ł. prowadzącego Kancelarię Adwokacką w Ł. kwotę 3.321 (trzy tysiące trzysta dwadzieścia jeden) złotych brutto tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powodowi z urzędu w postępowaniu apelacyjnym.**

Sygn. akt I ACa 960/17

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z 20 kwietnia 2017 roku Sąd Okręgowy w Łodzi w sprawie z powództwa M. S. przeciwko Skarbowi Państwa – Zakładowi Karnemu w G. o zadośćuczynienie, oddalił powództwo i zasądził od M. S. na rzecz Skarbu Państwa – Prokuraturii Generalnej Rzeczypospolitej Polskiej kwotę 3.600 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Powyższe orzeczenie poprzedziły następujące ustalenia faktyczne, które Sąd Apelacyjny podziela i przyjmuje za własne:

M. S. odbywał karę pozbawienia wolności w Zakładzie Karnym w G., do którego przybył w lipcu 2012 roku.

W październiku 2014 roku powód uległ wypadkowi podczas wykonywania pracy w zakładzie karnym i przebywał na leczeniu w oddziale szpitalnym ZK w Ł.. Po zakończeniu leczenia przewieziony został powrotem do pozwanej jednostki penitencjarnej.

Stan cel, urządzeń technicznych oraz higienicznych w Zakładzie Karnym w G. był dobry. Skazani mieli zapewnioną możliwość kąpieli 2 razy w tygodniu. Otrzymywali środki higieny typu szampon, mydło, krem do golenia, pastę do zębów, papier toaletowy.

W Zakładzie Karnym w G. zdarzały się zachorowania na świerz. Osoby chore były izolowane od innych skazanych w ciągu jednego tygodnia.

Na początku 2015 roku u powoda pojawiły się zmiany na skórze w postaci wyprysków.

Powód zgłosił się do lekarza internisty w Zakładzie Karnym. Pierwsza wizyta, podczas której powód skarżył się na świąd i suchość skóry, miała miejsce w dniu 27 lutego 2015 roku. Otrzymał wówczas leki przeciwalergiczne oraz skierowanie na konsultację do dermatologa.

U lekarza internisty powód był jeszcze kilkakrotnie, przy czym nie wszystkie wizyty dotyczyły problemów ze skórą.

Podczas wizyty w dniu 3 marca powód zgłaszał wolną czynność serca – przepisano stosowne leki, a podczas wizyty w dniu 13 marca – schorzenie o charakterze kardiologicznym. Podczas wizyty w dniu 26 marca 2015 roku powtórzono powodowi leki internistyczne, brak jest wzmianki o problemach skórnych.

Na problemy ze skórą powód skarżył się podczas wizyty w dniu 7 kwietnia 2015r – kiedy to wpisano, że „świąd utrzymuje się nadal, zmiany drobne, silnie swędzące na przedramionach”. Lekarz ogólny ponownie wypisał powodowi leki i skierował go na konsultację dermatologiczną.

Powód zgłaszał nawracający świąd po kąpieli podczas wizyty u lekarza ogólnego w dniu 8 maja 2015 roku. Kolejny raz skierowano powoda na konsultację dermatologiczną.

Kolejna wizyta u internisty w dniu 29 maja 2015 roku dotyczyła przeziębienia.

Konsultację dermatologiczną powoda przeprowadzała dermatolog B. K.. Powód był u niej w dniu 11 marca 2015 roku i wówczas lekarz stwierdziła wyprysk rozsiany. Kolejne konsultacje miały miejsce w kwietniu i maju 2015 roku.

Podczas konsultacji w dniu 8 kwietnia 2015 roku stwierdzono wyprysk rozsiany. Podczas konsultacji w dniu 20 maja 2015 roku stwierdzono plamy na barkach i kończynach dolnych.

W czasie wizyty ogólnolekarskiej w dniu 15 czerwca 2015 roku lekarz stwierdził podejrzenie świerzbu i wdrożył leczenie tej przypadłości. W dniu 18 czerwca 2015 roku zalecono leczenie w izbie chorych (izolację). W czasie wizyty w dniu 23 czerwca 2015 roku lekarz stwierdził stan poświerzbowy.

Podczas kolejnych wizyt u lekarza internisty w dniach 28 lipca 2015 roku i 25 sierpnia 2015 roku nie zostały odnotowane problemy ze skórą. Konsultacje miały charakter internistyczny. W dniu 25 sierpnia 2015 roku zapisano, że skóra jest czysta.

Kolejna adnotacja w książce zdrowia pochodzi z dnia 28 sierpnia 2015 roku: badany po transporcie – bez odchyień. Obecnie dolegliwości neguje.

Świerzb to choroba zakaźna wywoływana przez rodzaj roztoczy (świerzbowiec ludzki). Do zarażenia dochodzi drogą bezpośredniego kontaktu z osobą chorą lub za pośrednictwem różnego rodzaju przedmiotów – zwłaszcza pościeli. Charakterystycznym objawem jest świąd oraz typowa lokalizacja zmian skórnych – kończyny, okolice pasa, pępek,

pachwiny, genitalia, pośladki. Jest to schorzenie miejscowe, dotyczące tylko skóry, z miejscowymi doznaniem. Typowe skargi to: świąd (zwykle w nocy – czasem uogólniony), pieczenie, szczypanie.

Opis zmian skórnych wskazywanych przez powoda w jego wyjaśnieniach może dotyczyć zarówno zarażenia świerzbowcem, jak i innych schorzeń, czy uczuleń.

Do zarażenia M. S. świerzbem doszło w warunkach Zakładu Karnego w G.. Wskazuje na to okres wylegania się choroby – od 3 dni do 3 tygodni – skorelowany z okresem osadzenia powoda w zakładzie karnym. Zapisy w książce zdrowia osadzonego z lutego, marca, kwietnia i maja 2015 roku do 15 czerwca 2015 roku nie wskazują, aby już w tym okresie powód miał świerzb. Nie można chorować na świerzb bez klinicznych świerzbowych zmian chorobowych, których w tym okresie nie stwierdzono. Podawana przez powoda data styczeń „2015 roku” nie jest więc datą zarażenia świerzbem. Wcześniejsze problemy dermatologiczne powoda miały inny charakter.

Powód chorował na świerzb w okresie od 15 do 23 czerwca 2015 roku.

Proces diagnostyki i leczenia powoda w Zakładzie Karnym w G. przebiegał w sposób prawidłowy. Aplikowane powodowi środki farmaceutyczne w trakcie leczenia dermatologicznego (zarówno przez dermatologa jak i lekarza internistę) przepisywane były zgodnie ze zgłaszanymi dolegliwościami oraz stosownie do występującego schorzenia.

Powód nie doznał żadnego uszczerbku na zdrowiu w związku z prowadzonym leczeniem w pozwanej jednostce penitencjarnej.

Dolegliwości, cierpienie czy utrudnienia życia w związku z problemami skórnymi powoda były niewielkie, choć indywidualne odczucia pacjenta mogły być dużo większe.

Świąd towarzyszący stanom zapalnym skóry intensyfikuje się pod wpływem stresu. Świąd powoduje stres u pacjenta, ten zaś nasila objawy i dochodzi do sytuacji błędnego koła. Pobyt w warunkach izolacji ma duży negatywny wpływ na skórę człowieka.

Powód na skutek przebytego świerzbu nie doznał żadnego uszczerbku na zdrowiu.

Nawrót choroby – świerzbu nie jest możliwy. Choroba ta nie pozostawia żadnych trwałych następstw. Prawidłowo prowadzona – jak w przypadku powoda – jest uleczalna w pełni w ciągu kilku dni. Możliwe jest natomiast ponowne zarażenie i to nawet wielokrotnie.

M. S. opuścił zakład karny w dniu 17 stycznia 2017 roku, wskazując adres zamieszkania: Ł., ul. 1-go maja 91/20.

Powód odebrał wezwanie doręczone na powyższy adres.

Sąd oddalił wnioski dowodowe powoda o dopuszczenie dowodu z opinii innego biegłego dermatologa oraz dowodu z opinii biegłych psychiatry i psychologa jako zbędne i prowadzące wyłącznie do przedłużenia postępowania.

Sąd uznał za wiarygodną opinię biegłego lekarza dermatologa A. Z., uznając, że wykonana została zgodnie z zakreśloną przez sąd tezą dowodową, jest wyczerpująca, jasna i logiczna. W ocenie Sądu powód nie zdołał skutecznie zakwestionować wniosków biegłego, tym bardziej, że nie przedstawił żadnych konkretnych zarzutów pod jej adresem, nie wykazał błędów w rozumowaniu biegłego czy nieprawidłowości w jego postępowaniu, dlatego też nie było żadnych podstaw do dopuszczania dowodu z opinii innego biegłego lekarza dermatologa. Sąd podkreślił nadto, że biegły w ustnej opinii uzupełniającej odniósł się do zarzutów odnośnie braku badania powoda przed wydaniem opinii, wskazując że w obecnej chwili badanie to jest zbędne z uwagi na brak jakichkolwiek śladów po przebytej chorobie. Biegły wskazał też na zbędność badania powoda przez biegłego z zakresu psychiatrii i psychologii.

Za nieprzydatne dla ustaleń w niniejszej sprawie Sąd uznał zeznana świadka K. Ł., jak i M. Ś. i A. K., wskazując, że świadkowie ci – choć przebywali z powodem w tym samym czasie w zakładzie karnym – nie mieli żadnych wiadomości co do zmian dermatologicznych u powoda, czasu ich wystąpienia i sposobu leczenia.

Sąd oddalił również wnioski o przesłuchanie powoda wobec jego niestawiennictwa na termin rozprawy pomimo prawidłowego powiadomienia o terminie.

W rozważaniach Sąd Okręgowy uznał, że w przedmiotowej sprawie M. S. nie udowodnił, aby doszło do jakichkolwiek uchybień medycznych w pozwanym zakładzie karnym, które uzasadniałyby zasądzenie na jego rzecz zadośćuczynienia na podstawie art. 445 § 1 k.c. w związku z art. 444 § 1 k.c. i art. 417 § 1 k.p.c.

Sąd stwierdził, że z materiału dowodowego wynika, iż powód podczas swego pobytu w pozwanej jednostce uzyskał stosowne porady lekarskie oraz leczenie zarówno w zakresie podstawowej opieki zdrowotnej (lekarz internista) jak i opieki specjalistycznej (lekarz dermatolog). W ocenie Sądu lekarze z pozwanej jednostki nie popełnili błędu diagnostycznego, gdyż w okresie od lutego do czerwca 2015 roku powód nie miał świerzbu, lecz inne dolegliwości dermatologiczne. Na świerzb powód chorował natomiast w okresie od 15 do 23 czerwca 2015 roku. Proces leczenia tego schorzenia również był prawidłowy. Sąd podkreślił, że powód nie doznał żadnego uszczerbku na zdrowiu w związku z prowadzonym leczeniem w pozwanej jednostce penitencjarnej, a dolegliwości, cierpienie czy utrudnienia życia w związku z problemami skórnymi powoda były niewielkie, choć jego indywidualne odczucia mogły być dużo większe.

Jak wynika z powyższego, lekarze w pozwanym zakładzie karnym dokonali niezbędnych czynności, aby ustalić stan zdrowia powoda i wdrożyli stosowne leczenie. W sprawie nie zostało wykazane, aby służby medyczne pozwanej placówki penitencjarnej dopuściły się jakichkolwiek zaniedbań, mogących skutkować uszczerbkiem na zdrowiu powoda.

Reasumując, wobec faktu, iż dolegliwości zdrowotne powoda w okresie do 15 czerwca 2015 roku nie wynikały z zakażenia świerzbem, nierozpoznanie takiego zakażenia nie stanowiło błędu diagnostycznego. Również leczenie zgłaszanych dolegliwości nie było obarczone błędem leczniczym, a w momencie rozpoznania świerzbu podjęto stosowne działania medyczne i niezwłocznie wdrożono specjalistyczne leczenie. Zastosowane wobec powoda leczenie w całym okresie zgłaszanych dolegliwości skórnych w pozwanym zakładzie było odpowiednie i zasadne, a powód nie doznał żadnego uszczerbku na zdrowiu w związku z tym leczeniem.

Nie sposób również przypisać pozwanemu odpowiedzialności za naruszenie dóbr osobistych powoda w postaci jego zdrowia, skoro w działaniach funkcjonariuszy pozwanej jednostki nie występuje element bezprawności.

Sąd wskazał dodatkowo, że nie było podstaw do otwarcia zamkniętej rozprawy na nowo, o co wnosił pełnomocnik powoda w piśmie złożonym w dniu 11 kwietnia 2017 roku, gdyż wbrew twierdzeniom pełnomocnika zawartym w tym piśmie powód nie został pozbawiony możliwości obrony jego praw, gdyż został w sposób prawidłowy powiadomiony o terminie rozprawy poprzedzającej wydanie wyroku, na którą nie stawiał się.

O kosztach postępowania sąd orzekł w oparciu o przepis art. 98 k.p.c. nie znajdując podstaw do zastosowania art. 102 k.p.c. Sąd podkreślił, że wprawdzie powód w dacie wystąpienia z żądaniem pozwu był pozbawiony wolności, ale od kilku miesięcy pozostaje w warunkach wolnościowych i może podjąć zatrudnienie. Poza tym powód inicjując niniejsze postępowanie, dochodził kwoty, która jawiła się jako rażąco wygórowana, a ponadto korzystając z pomocy profesjonalnego pełnomocnika, w toku procesu utrzymał swe stanowisko zarówno co do zasady jak i co do wysokości żądanego zadośćuczynienia. W takiej sytuacji winien liczyć się z ryzykiem przegranej i możliwością poniesienia kosztów z tego tytułu. W ocenie sądu powód może zwrócić stronie przeciwnej koszty zastępstwa procesowego.

Powód reprezentowany był przez pełnomocnika z urzędu, który nie złożył wniosku o nieuiszczone koszty zastępstwa procesowego, wobec czego sąd nie orzekał o tych kosztach.

Powyższe orzeczenie zaskarżył apelacją powód zarzucając:

naruszenie przepisów postępowania poprzez dowolną w miejsce swobodnej oceny materiału dowodowego, a to opinii biegłego dermatologa poprzez bezkrytyczne oparcie rozstrzygnięcia na tym dowodzie podczas, gdy opinia została sporządzona w sposób nieobiektywny i nieprofesjonalny i niepoprzedzony badaniem podmiotowym i przedmiotowym powoda;

2. naruszenie przepisów postępowania, a to przepisu art 286 k.p.c. poprzez oddalenie uzasadnionego wniosku dowodowego o przeprowadzenie dowodu z opinii kolejnego biegłego dermatologa.

Wskazując na powyższe zarzuty skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uwzględnienie powództwa oraz zasądzenie według norm przepisanych kosztów nieopłaconego ani w całości, ani w części zastępstwa powoda w postępowaniu odwoławczym.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja podlega oddaleniu.

Zarzuty apelującego w zakresie naruszenia prawa procesowego przez Sąd pierwszej instancji, nie są trafne.

Istotnie w opinii biegłego dermatologa zostało zawartych kilka niefortunnych stwierdzeń dotyczących sfery motywacyjnej powoda, to jednak nie dezawuuują one części merytorycznej opinii i wniosków z niej płynących, które biegły wywiódł na podstawie analizy dokumentacji medycznej powoda. Stwierdzenia wymaga, że przedmiotem oceny biegłego było ustalenie miejsca zakażenia powoda świerzbowcem, procesu diagnostyki i leczenia oraz zakresu cierpień powodowa wywołanych chorobą. Powyższe okoliczności biegły wyjaśnił zgodnie z posiadaną fachową wiedzą i zawarł w opinii pisemnej oraz w opinii uzupełniającej wszystkie wnioski dające możliwość dokonania przez Sąd pierwszej instancji ustaleń istotnych z punktu widzenia wywiedzonego przez powoda roszczenia. W tym zakresie opinia biegłego jest - jak trafnie ocenił ją Sąd Okręgowy, fachowa, jasna, pełna i logiczna, a zgłoszone w apelacji zarzuty uznać należy za gołosłowne. Biegły wyjaśnił także, z jakich powodów nie było konieczne badanie powoda. W sposób przekonywający wywiódł, że powód był chory od 15 czerwca do 23 czerwca 2015 roku i wobec tego, że świerzb został całkowicie wyleczony, choroba nie pozostawiła żadnych śladów. Świerzb nie jest schorzeniem, które się jedynie zalecza, ale jest to choroba która podlega całkowitemu wyleczeniu. Dlatego też biegły uznał, że po upływie dłuższego czasu, bezsensowne byłoby badanie powoda, gdyż żadnych skutków powyższego schorzenia nie można było u niego stwierdzić. Pozostawała zatem tylko analiza dokumentacji medycznej, do której biegły odniósł się szczegółowo, podkreślając, że na bieżąco odnotowywano w niej spostrzeżenia dotyczące stanu zdrowia, z których wynika, że stwierdzone wcześniej przez lekarzy problemy dermatologiczne miały inny charakter i nie świadczyły o zarażeniu świerzbem. W uzasadnieniu tego stanowiska biegły wyjaśnił, że świerzb daje charakterystyczne objawy, które mogły być przez powoda źle odczytywane, gdyż opisane przez powoda zmiany skórne mogły świadczyć także o innych schorzeniach, uczuleniach, gdyż w równej mierze morfologia jak i symptomatologia są łączne dla wielu chorób.

Z dokumentacji lekarskiej powoda wynika, że do 16 czerwca 2015 roku powód był kilkakrotnie konsultowany, także dermatologicznie, a ich wyniki nie świadczyły o twierdzonym przez powoda świerzbie. Dopiero podczas wizyty w dniu 15 czerwca 2015 roku lekarz internista rozpoznał u niego omawianą chorobę i wówczas niezwłocznie podjęto właściwe leczenie, na tyle skuteczne że już 23 czerwca 2015 roku stwierdzono u powoda stan poświerzbowy, a w kolejnych badaniach kontrolnych w lipcu i sierpniu 2015 r nie stwierdzono żadnych objawów choroby. W ocenie biegłego proces diagnostyki jak i leczenia przebiegał u powoda prawidłowo.

Za niezasadny uznać należy także zarzut dotyczący naruszenia przez Sąd orzekający art. 286 k.p.c.

Zaznaczenia wymaga, że istnieją formalne przeszkody w przeprowadzeniu dowodu z opinii innego biegłego na etapie postępowania apelacyjnego. Odnosząc się bowiem do sformułowanych w apelacji zarzutów w zakresie oceny materiału dowodowego, zauważyć należy, że apelujący nie zawarł w apelacji ponownego wniosku o przeprowadzenie kluczowych, jego zdaniem dowodów, a także nie wniósł o skontrolowanie zasadności postanowienia sądu o oddaleniu tych dowodów w trybie art. 380 kpc. W dalszej kolejności powód nie złożył także stosownego zastrzeżenia w trybie

art. 162 kpc, a w apelacji nie podjął żadnej próby uprawdopodobnienia, że nastąpiło to bez jego winy, tym bardziej, że pełnomocnik powoda był prawidłowo pouczony o wyznaczonym posiedzeniu na dzień 6 kwietnia 2017 roku (protokół k.278-279), a w piśmie z 11 kwietnia 2017 roku(k.282-283) wniósł jedynie o reasumpcję postanowienia o oddaleniu wniosku dowodowego o przesłuchanie powoda.

Abstrahując od powyższych stwierdzeń, nie można podzielić argumentacji powoda, że opinia ta nie jest rzetelna. Istotnie jak zostało to wyżej omówione, biegły zawarł w niej swoją ocenę w zakresie niepodlegającym jego fachowej wiedzy, jednakże nie ma to znaczenia dla części merytorycznej opinii i wniosków z niej płynących w zakresie rozpoznania, leczenia, diagnozy schorzenia. Ponadto w ocenie Sądu Apelacyjnego uprawnione było odniesienie się przez biegłego do stanu psychicznego powoda, bowiem wyraźne zmiany stanu skórny pozostają także w związku z podłożem psychicznym, głównie zaburzeniami funkcjonowania u źródła których leżą m.in. sytuacje stresowe i krytyczne w wydarzeniach życiowych, co niewątpliwie związane jest z pobytem w Zakładzie Karnym.

Powyższe rozważania uprawniają do stwierdzenia, że apelujący nie zdołał skutecznie podważyć oceny materiału dowodowego oraz dokonanych w jej oparciu ustaleń faktycznych, które Sąd Apelacyjny w pełni podziela i przyjmuje za własne.

Powód wywodząc swoje roszczenie z przepisu art. 417 § 1 k.c. w związku z art. 361 § 1 k.c. nie wykazał zatem bezprawnego działania lub zaniechania funkcjonariuszy jednostki Skarbu Państwa, szkody oraz związku przyczynowego pomiędzy szkodą powoda a zachowaniem pozwanego. Zarzuty apelacji nie wykazały zaś błędów w rozumowaniu i subsumcji materiału dowodowego Sądu pierwszej instancji oraz zastosowanych prawidłowo przepisów prawa materialnego.

W związku z tym apelacja jako bezzasadna podlegała oddaleniu z mocy art. 385 k.p.c.

O kosztach procesu Sąd Apelacyjny orzekł na podstawie art. 102 k.p.c. mając na uwadze, że powód mógł mieć subiektywne przekonanie co do nieprawidłowości leczenia, bowiem występowały u niego dolegliwości skórne jeszcze przed zdiagnozowaniem świerzbu i mógł być nieusatysfakcjonowany opinią biegłego, której wnioski chciał poddać ponownej ocenie. W konsekwencji powyższego Sąd Apelacyjny należne Prokuratorii Generalnej koszty zastępstwa procesowego ustalonego w oparciu o treści art. 32 ust. 3 ustawy z dnia 15 grudnia 2016 r. o Prokuratorii Generalnej Rzeczypospolitej Polskiej (Dz. U. z 2016 r. poz. 2261) i § 2 ust 6 w zw. z § 10 ust 2 pkt 2 rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (t.j. Dz. U. z 2018 r. poz. 265) obniżył do 2000 zł.

O kosztach zastępstwa procesowego udzielonego powodowi z urzędu Sąd Apelacyjny orzekł na podstawie § 2 w zw. z § 8 ust 6 i § 16 ust 1 pkt 2 w zw. z § 4 ust 3 rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu. (Dz. U. poz. 1714 z późn. zm.).